Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 15 października 1932** **Nr. 30.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 230** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

W sprawie kar za przestępstwa na szkodę wierzycieli.

Wieczór Dyskusyjny w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych przy przepełnionej sali, odbył się pod przewodnictwem sędziego Friedego ciekawy wieczór dyskusyjny, poświęcony omówieniu przepisów nowego Kodeksu Karnego, dotyczących przeestępstw na szkodę wierzycieli. Prelegentem był adw. dr. Wielikowski, który poddał te przepisy subtelnej i wnikliwej analizie prawnej. Na wstępie referent zaznaczy, że zainteresowanie i zaniepokojenie, z jakiem życie gospodarcze przyjęło odnośny rozdział nowego Kodeksu Karnego jest dowodem, że ustawodawca uderzył w bolesny nerw życia społecznego.

Należy sobie zadać pytanie, czy omawiane przepisy odpowiadają w należytym stopniu życiu społeczno-gospodarczemu. Każda bowiem norma prawna, jeżeli chce odpowiadać wymogom ustawodawstwa, opartego na racjonalnych podstawach i odnieść pożądany efekt, musi być refleksem potrzeb materjalnych i moralnych społeczeństwa.

W dzisiejszym tragicznym okresie kryzysu ze szczególną jaskrawością wystąpiła przed ustawodawcą kwestja stosunku między wierzycielem a dłużnikiem. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia zastanawiano się w Komisji Kodyfikacyjnej nad tem, co ma być tu przedmiotem ochrony: czy życie gospodarcze, czy mienie dłużnika, z którego wierzyciel ma zaspokoić swe pretensje, czy też interesy wierzycieli. Jak wynika z intytulacji rozdz. 40 podzielono ten ostatni punkt widzenia. Przed ustawodawcą stanęło zatem zadanie, aby możliwie harmonijnie połączyć interesy wierzycieli z wolnością obrotu i wolnością osobistą dłużnika. Wybrano tu, niestety, drogę bardzo śliską, drogę penalizacji życia gospodarczego, uważając, że przepisy prawa cywilnego i handlowego nie wystarczają do rozwiązywania powstałych na tem tle sporów i stworzono cały szereg artykułów. Na tej drodze posunięto się stanowczo zbyt daleko.

Rozdział 40 K. K. jest konsekwentnem rozwinięciem ogólnych zasad kodeksowych, zachodzi tylko kwestja, czy na tym odcinku ogólne zasady wytrzymają próbę życia. W nowym Kodeksie ustawodawca stanął na gruncie skrajnego subjektywizmu, punkt ciężkości został przeniesiony z jakiegoś wydarzenia objektywnego, któreby stanowiło podstawę do zastosowania represji, do podmiotu przestępstwa. Stan duchowy, nastrój, może służyć za podstawę do zastosowania sankcji nawet i wtedy, kiedy nie nastąpił jakiś fakt zewnętrzny. Jaskrawym tego przykładem są art. 275, 276 i 277 K. K.

Gdy w dawniejszych Kodeksach podstawą do wystąpienia urzędu prokuratorskiego była upadłość lub niewypłacalność, to nowy Kodeks Karny oprócz tych wypadków (a. 273, 274 bankructwo proste i złośliwe) przewiduje również i nowe, dotychczas nieznane. — Dłużnik jest również ścigany wtedy, gdy „w celu pokrzywdzenia wierzycieli pogarsza swoje położenie majątkowe przez życie rozrzutne, grę, zmniejszanie lub obciążanie swojego majątku, a według art. 275 i ten, kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli nie mogąc zaspokoić wszystkich, spłaca lub zabezpiecza niektórych tylko“. Dla ścigania karnego niepotrzebny więc jest tu fakt zaprzestania wypłat wzgl. niewypłacalności, lecz zamiar pokrzywdzenia wierzycieli.

Artykuły te kryją w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego. Np. normalnie każda tranzakcja jest połączona z „zmniejszeniem lub obciążeniem“ majątku, niemniej jednak podejrzliwy wierzyciel może uważać normalny akt gospodarczy za chęć jego pokrzywdzenia i zwrócić się do prokuratora. Jasnem jest, że to prowadzi do paradoksów, bo nawet usiłowanie jest karane, do sparaliżowania życia gospodarczego i wolności osobistej i dltego jest rzeczą nie do pomyślenia, aby ten przepis był stosowany. Analiza art. 277 mówiącego o faworyzowaniu wierzycieli, wykazuje jego nieżyciowość.

Ktoś mając licznych wierzycieli spłaca, dajmy na to, najbiedniejszych, najbardziej potrzebujących, lub kierując się względami słuszności. W tym więc wypadku stan faktyczny przestępstwa będzie wypełniony i dłużnikowi grozi kara aresztu do lat 3.

Jeżeli chodzi następnie o przepisy karzące bankructwo proste lub złośliwe, to i tu uderza wadliwość redakcji odnośnych przepisów.

W myśl art. 273 cechy przestępstwa polegają na pogarszaniu swego położenia majątkowego przez lekkomyślność, przez życie rozrzutne, grę, zawieranie oczywiście ryzykownych umów, zmniejszanie lub obciążanie swego majątku.

Powstaje pytanie, co należy rozumieć przez słowo „lekkomyślnie“ czy winę nieostrożną (możność lub powinność przewidzenia skutku przestępnego), jak komentuje ten przepis prof. Matarewicz, czy też zwykłą lekkomyślność. Co dalej oznacza wyrażenie: życie rozrzutne. Co jest rozrzutne dla A. może nie być rozrzutne dla B. Raczej trzebaby tu mówić o życiu rozrzutnem, nad stan. Również obciążenie lub zmniejszenie swego majątku nie może być uważane za objaw karalnej lekkomyślności.

Art. 274 (bankructwo złośliwe) brzmi: kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli doprowadza do tego, że nastąpiła jego niewypłacalność lub ogłaszano jego upadłość podlega karze.

W tym artykule pojęcie „doprowadza do tego“

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. Kraków, dnia 15 października 1932 Nr. 30

Treść numeru:

Komisje Szacunkowe dla podatku dochodowego

dla ustalenia wymiarów na r. 1932 (za r. 1931) rozpoczęły urzędowanie przy II. i III. Urzędzie Skarbowym w Krakowie.

Handel kompensacyjny

Na szpaltach niektórych dzienników była już wprawdzie sprawa ta pokrótce omówiona, lecz z uwagi na ważność tej sprawy i na to, że wyszła już ze świata teorji i przemyślań we fazę realizacji, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na ewentualne ujemne jej skutki, które mogą przedewszystkiem znowu dotknąć cały szereg kupców i tak już nadwątlonych w swojej egzystencji.

Projekt handlu kompensacyjnego jest tak samo tworem i wykładnikiem anormalnych czasów życia gospodarczego, jak powstałe i rozpowszechnione inne formy teraźniejszego życia gospodarczego, a to: protekcjonizm, autarkja i reglamentacja itd. Wszystkie wyżej przytoczone formy życia gospodarczego nie są wynikiem **normalnego** rozwoju życia gospodarczego, lecz powstały raczej z konieczności pilnych **rzekomo** interesów państwowych. Tak samo zapowiadany handel kompensacyjny opiera się raczej na przesłance **chronienia bilansu handlowego** niż na żelaznych i przyjętych prawach, tudzież zwyczajach wolnego handlu. Na odbytej dnia 24 bm. w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencji przy omówieniu uruchomienia w najbliższych dniach **Towarzystwa dla handlu kompensacyjnego** w Warszawie zapewniano również, że traktuje sią Towarzystwo to jako **prowizoryczne** i przejściowe. Inicjatorzy tej konferencji zapewniali ponadto, że Towarzystwo to będzie miało charakter społeczny, pozatem, że traktują Towarzystwo to jako zło konieczne, a jednak niezbędne w okresie, gdy wprowadzone zostały w szeregu krajów reglamentacje i dewizowe ograniczenia. Po tych enuncjacjach napozór wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyż jest to przecież pociągnięcie podyktowane koniecznością chronienia bilansu handlowego, co bezsprzecznie wśród dzisiejszych pojęć uważanem bywa za **podstawę równowagi** całego życia gospodarczego.

Mamy jednak mimo tych wynurzeń uzasadnione wątpliwości, czy centralizacja handlu kompensacyjnego **nie wyprze przedewszystkiem dotychczasowych kupców z zajętych przez nich od dziesiątek lat placówek i przejdzie w ręce jednostek, nie mających z handlem nic wspólnego**. Obawa nasza opiera się niestety na dotychczasowych doświadczeniach przy powoływaniu do życia podobnych instytucji i zrzeszeń. Nie mniej jednak jest to rzeczą charakterystyczną, że w ustroju państwa kapitalistycznego i wolnego handlu zostają jednostki coraz więcej wypierane z życia gospodarczego i zastąpione przez instytucje zbiorowe, czy to o charakterze czysto etatystycznym, czy też nawet centralistycznym. Widocznie, prądy nurtujące nasze sfery gospodarcze, nie są stałe i uzależnione są raczej od zapatrywań i przekonań poszczególnych ministrów resortów gospodarczych.

Nikt chyba temu nie zaprzeczy, że cały nasz handel wymienny oraz eksport mają dotychczasowe sukcesy przedewszystkiem do zawdzięczenia energji i przedsiębiorczości **pojedynczych jednostek**, które jako wojażerzy rozprzestrzenili krąg naszych interesów gospodarczych i weszli w kontakt handlowy z odległymi państwami, tak zamorskiemi, jak i kontynentalnemi. **Tej pionierskiej pracy nie potrafi w żadnym wypadku instytucja zbiorowa zastąpić**, która z natury rzeczy jest przeważnie ciałem ociężałem i nie jest zdolną do takiej elastyczności, jak poszczególna jednostka. Każda instytucja, powołana do życia celem zastąpienia tej prywatnej przedsiębiorczości, skazana jest z góry na niepowodzenie i zamiast przyczynić się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego, może raczej ujemnie wpłynąć na nasz zagraniczny obrót towarowy.

Zauważyć tu jeszcze należy, że przez centralizację handlu zagranicznego **tysiące osób straci swoje egzystencje**, przez co również siła płatnicza setek podatników stanie się słabszą, z korzyścią tylko dla niektórych jednostek, które w charakterze dyrektorów i inspektorów będą zasiadały w dyrekcjach i radach tegoż Towarzystwa.

Należałoby zatem w interesie naszego bilansu handlowego jakoteż w interesie tysięcy kupców zaniechać projektu powołania do życia instytucji handlu kompensacyjnego, gdyż zamiast pomyślanego remedjum może taka instytucja przerodzić się w przeszkodę na drodze naszej ekspansji eksportowej. Wszelkie eksperymenty w czasie największego nasilenia kryzysu gospodarczego są niebezpieczne, o czem przedewszystkiem powinny miarodajne czynniki pamiętać.

O. Jare.

Kto płaci podatek wojskowy?

Na liczne zapytania, podajemy najważniejsze wyjaśnienia, dotyczące **podatku wojskowego.**

Podatek wojskowy opłacają:

a) przeniesieni do rezerwy po ulgowej 5-miesięcznej służbie, płacą rocznie 10 zł. podatku zasadniczego, do 40 lat życia.

b) pospolite ruszenie z bronią w ręku (C) — 20 zł., do 50 lat.

c) pospolite ruszenie bez broni (D) — 15 zł., do 50 lat,

d) zupełnie niezdolni do służby (E) — 10 zł., do 50 lat.

Z pośród wymienionych zwolnieni są jednak od opłacania podatku wojskowego:

a) utrzymywani kosztem gminy lub dobroczynności publicznej,

b) zupełnie niezdolni do służby wojskowej (E) **i niezdolni zarazem do pracy fizycznej ani umysłowej**, jeżeli nie osiągają dochodu 1500 zł. rocznie (względnie 2.500 zł. z uposażeń lub emerytur).

Nie płaci także:

a) kto w czasie czynnej służby otrzymał od wojskowo-lekarskiej komisji szpitalnej kategorję C, D lub E, a obniżenie jego zdolności fizycznej pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

b) kto w czasie czynnej służby otrzymał od wojskowo-lekarskiej komisji rewizyjnej kategorję C, D lub E, jeżeli przesłużył czynnie więcej, jak jak 5 miesięcy kalendarzowych, a obniżenie jego zdolności fizycznej pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową,

kto w czasie mobilizacji wstąpił ochotniczo do wojska lub marynarki.

W poszczególnym roku podatkowym z pośród wymienionych na wstępie zwolnieni są od podatku wojskowego ci, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe, służbę wojskową lub służbę pomocniczą; tak samo ci, którzy przed poborem ukończyli przynajmniej 1 stopień przysposobienia wojskowego i po poborze w danym roku podatkowym conajmniej przez 6 miesięcy brali nadal czynny udział w pracy P. W.

Także **zwolnieni są od podatku bezrobotni, którzy zarejestrowani są w P. U. P. P. i w danym roku podatkowym pozostawali bez pracy przynajmniej 2 miesiące**, a pozatem nie osiągają dochodu 1500 zł. rocznie, względnie 2.500 zł. rocznie z wynagrodzeń za pracę najemną itp.

Oprócz podatku wojskowego zasadniczego, płatnicy, którzy osiągają dochód ponad 1.500 zł. rocznie (względnie 2.500 zł. rocznie z uposażeń emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną) opłacają **dodatek do państwowego podatku dochodowego.**

Dodatek ten wynosi przy rocznym dochodzie z wynagrodzeń:

	całorocznego wynagrodzenia			
od	2500	do	3000 zł.	— 0.2%
„	3000	„	5000 „	— 0.3%
„	5000	„	8.000 „	— 0.4%
„	8000	„	12000 „	— 0.6%
„	12000	„	20000 „	— 0.8%

Za podstawę wymiaru przyjmuje się wysokość wynagrodzeń otrzymanych w roku poprzednim w pieniądzach i w naturze.

Osoby, obowiązane do opłacania podatku wojskowego, ustalają starostwa względnie PKU. Podatek zasadniczy wymierzają i pobierają zarządy gmin miejskich względnie wiejskich. Dodatek do podatku dochodowego wymierzają urzędy skarbowe.

Nakazy płatnicze winny być rozesłane do dnia 15 października, podatek płatny jest dnia 1 listopada, względnie w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

JÓZEF PROPPER przysięgły znawca ksiąg.

Księgowość podwójna, pojedyncza i uproszczona

Kodeks handlowy austrjacki nie podaje znamion prawidłowości ksiąg handlowych. Żąda on tylko w artykule 28, aby w księgach były **uwidocznione tranzakcje handlowe** kupca i jego **położenie majątkowe**. Zawiera on też przepisy porządkowe o zewnętrznej stronie prowadzenia ksiąg, ale i te nie rozstrzygają pytania co do systemu buchalterji.

Można zatem uważać za prawidłowy równie dobrze system pojedynczy jak podwójny.

Czem się różni system podwójny od pojedynczego?

System podwójnej buchalterji posiada dwie intergralne części składowe zamknięcia rachunkowego, a mianowicie **bilans** oraz **rachunek strat i zysków**. Samo zamknięcie rachunkowe nie jest niczem innem, jak tylko zamknięciem ksiąg handlowych, ich organicznem zakończeniem. Nie może tedy ani bilans ani rachunek strat i zysków być zestawiony samodzielnie w oderwaniu od nich. Otóż system buchalterji, w której między księgami handlowemi, a bilansem i rachunkiem strat i zysków zachodzi tak ścisły związek, jest tylko system **podwójny**, przyczem obojętna jest jego forma (włoska, amerykańska, francuska, przebitkowa), bo w każdej zamknięcie księgi głównej daje te dwa zestawienia jako ostateczny rezultat.

System rachunkowości pojedynczej, nie posiada wcale księgi głównej, której częściami składowemi są konto bilansu i konto strat i zysków.

Przy systemie pojedynczym sporządza się bilans czyli zestawienie majątkowe na podstawie spisanego inwentarza i przy pomocy ksiąg pomocniczych, a netto zysk lub netto stratę wypośrodkowuje się przez porównanie bilansu ostatniego z bilansem roku poprzedniego. Można wprawdzie z zapisków rachunkowości pojedyńczej z wielkim trudem zestawić wykaz strat i zysków, ale wykaz ten nie będzie zamknięciem żadnej księgi, skoro w systemie tym brakuje tej księgi, której zamknięcie ma wykaz ten stanowić.

Przechodzę do księgowości **uproszczonej**, przewidzianej w rozporządzeniu p. Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 41 z dnia 18 maja 1932) dla niektórych płatników podatku obrotowego, którzy ksiąg prawidłowych prowadzić nie mogą.

Księgowość uproszczona według wzoru uznanego przez Ministerstwo Skarbu jest bardzo zbliżona do formy amerykańskiej systemu podwójnego. Dwie zachodzą tylko różnice, a mianowicie:

1). księgowość uproszczona **zwolniona** jest **od zestawienia bilansu otwarcia** i przeprowadzenia tego bilansu przez księgi,

2). księgowość uproszczona weddle wzoru uznanego przez Ministerstwo Skarbu **nie przewiduje kont wynikowych** jak koszty handlowe, odsetki, bonifikaty itd. lecz odnośne pozycje przerzuca na konto kupna towarów. W ten sposób na koncie kupna towarów po stronie „Winien“ znajdziemy obok równowartości zakupionych towarów i wydatków z kupnem i sprowadzeniem towarów połączonych, także i koszty związane ze sprzedażą (prowizje ajentów, reklama) oraz wszystkie inne koszty administracyjne przedsiębiorstwa.

Tak daleko idące ograniczenie kont w księgowości uproszczonej nie odbiera jej jednak możliwości przeprowadzenia otwarcia ksiąg i sporządzenia zamknięcia rachunkowego na zasadach buchalterji podwójnej.

Jakkolwiek kupiec z mocy przepisów rozporządzenia o uproszczonej księgowości, nie jest obowiązany do przestrzegania prawideł systemu podwójnego przy zakładaniu księgowości uproszczonej i jej corocznem zamknięciu, powinien możliwość tę wykorzystać, ponieważ takie zamknięcie rachunkowe przydać mu się może przy składaniu zeznania o dochodzie.

WILHELM LEINKRAM zaprzysiężony znawca sądowy.

Jakie księgi pomocnicze obowiązują przy „Księgowości uproszczonej“.

Jako uzupełnienie objaśnienia do wzoru księgowości uproszczonej, zamieszczonego w numerze 29-ym „Przeglądu Kupieckiego“, dołączam poniższe uwagi. Dotyczą one tych kwestyj, które, jak wnoszę z zapytań, kierowanych do redakcji „Przeglądu Kupieckiego“, budzą największe zainteresowanie.

Według przepisu § 4 Rozp. Min. Skarbu z dnia 13. kwietnia 1932 r. Dz. U. 41, w przedsiębiorstwach zakupujących i sprzedających towar za gotówkę, dostateczne jest prowadzenie księgi (konta) kasowej i księgi (konta) **towarów** (przychodu i rozchodu towarów).

Omawiany wzór księgowości uproszczonej zawiera wymagane przez ustawę: rachunek kasy i rachunek towarów, tak, że **zbytecznem jest prowadzenie oddzielnej księgi kasowej.**

Analogicznie ma się rzecz z księgą **towarową.** Ustawa zezwala na prowadzenie zamiast niej rachunku towarów. Wzór nasz zawiera to konto. Ponieważ celem konta jest znalezienie podstawy dla obliczenia podatku przemysłowego, który oblicza się wedle wartości towaru, a nie wedle jego ilości, przeto **nie** jest **konieczną księga magazynowa.**

Natomiast **koniecznem** jest prowadzenie odrębnej **księgi dłużników i wierzycieli** (saldakonti). Odnośne konto we wzorze wykazuje tylko stan długów i wierzytelności per saldo, nie wynika zaś z niego bezpośrednio, jakie są wierzytelności i długi przedsiębiorstwa u poszczególnych dłużników i wierzycieli.

Również **księga wekslowa winna być oddzielnie prowadzona.** Z konta we wzorze widocznym jest stan długów i wierzytelności wekslowych przedsiębiorstwa per saldo. Zadaniem zaś księgi wekslowej będzie ewidencja weksli wedle podpisów, żyr, dat płatności i wystawienia, miejsc płatności i t. d.

Zasadniczo więc jedynemi księgami **pomocniczemi**, potrzebnemi przy księgowości uproszczonej, jest: 1) **księga dłużników i wierzycieli** i 2) **księga wekslowa.**

Zaświadczeniu względnie oparafowaniu **podlega** księga, obejmująca konto towarów, a **więc dziennik wedle naszego wzoru.** Zaświadczenia dokonywuje władza podatkowa I lub II instancji (Izby skarbowe, urzędy skarbowe), oraz organa samorządu gospodarczego.

Masowe odmowy prośbom o przeklasowanie świadectw przemysłowych

Dużo mówiło się w ubiegłym roku na temat konieczności ulżenia zubożałym podatnikom - kupcom, urządzano ankiety, zwoływano konferencje, utworzono stały komitet gospodarczy przy Ministerstwie, wydano przepisy o ulgowej spłacie zaległości w podatku przemysłowym, tak, iż sądzić należało, że wreszcie zrozumienie niedoli kupieckiej przebiło twardy mur, którym sfery biurokratyczne oddzieliły się od codziennego życia.

Doszedłszy do przeświadczenia, że niemożliwością jest szablonowe stosowanie przepisów o świadectwach przemysłowych, że w tym wypadku grozi nietylko nierównomierność opodatkowania, ale wręcz **zagrożoną byłaby egzystencja najbiedniejszych podatników,** postanowiło Ministerstwo Skarbu dać poważną ulgę zubożałym kupcom w tym kierunku, aby przy odpowiednich warunkach i na podstawie indywidualnych podań korzystać mogli z prawa prowadzenia swych przedsiębiorstw za świadectwem przem. kategorji niższej, niż właściwa.

Okólnikiem z dnia 10. listopada 1931 r. L. D. V. 2762/4/31, zarządziło Ministerstwo Skarbu, że Izby Skarbowe są uprawnione do udzielania ulg w postaci zezwolenia na niższą kategorję świadectwa przemysłowego, o ile petent **złoży** podanie najpóźniej do dnia 31. grudnia 1931 r., w razie **stwierdzenia zagrożonej egzystencji gospodarczej,** (które-to stwierdzenie winno znajdywać wyraz w aktach sprawy), oraz, gdy **wysokość obrotów** za rok 1930 nie przekraczała przy uldze z II. do III. kategorji **30.000**, a przy uldze z III. do IV. kategorji **10.000 zł.**

Poważna ilość najuboższych kupców odetchnęła z ulgą, mając nadzieję, że Ministerstwo po to wydało takie zarządzenie, aby **rzeczywiście ująć ciężaru podatkowego** i nie przypuszczając, że zarządzenie to bę-

dzie li tylko figurowało na papierze, **bez żadnego realnego efektu.**

Tysiące kupców, posiadających warunki, wymienione w cyt. okólniku wniosło podania, ostemplowało je po 3·30 zł. i oczekiwało wyniku. Tymczasem upłynęło **10 długich miesięcy oczekiwania**, gdyż wbrew wyraźnemu zarządzeniu Ministerstwa, ogłoszonemu w dziale IV. okólnika, ani Urzędy Skarbowe nie odesłały podań tych wraz z wnioskami Izbom Skarbowym w ciągu **miesiąca**, ani też Izby Skarbowe **„najpóźniej do 1. marca 1932 r."** podań tych nie rozpatrzyły i decyzji nie wydały.

Dopiero w **drugiej połowie października** b. r. Urzędy rozpoczęły doręczać petentom masowo, tysiące rezolucyj, opierających się rzekomo na decyzji Izby Skarbowej (jednak bez podania dat jej załatwienia i odnośnych L. czynności) i zawierających **odmowne** załatwienie podań z wezwaniem **do bezzwłocznego uiszczenia dopłaty** różnicy między IV., a III., względnie III., a II. kategorją do dni 7-miu od daty otrzymania tegoż zawiadomienia pod rygorem wdrożenia **kroków karnych** po bezskutecznym upływie tego terminu. Masowość, szablonowość tych decyzyj wskazuje jednak wyraźnie na zupełny brak jakiegoś **indywidualnego** załatwienia podań; nie do pomyślenia jest, aby podania te były wogóle rozpatrywane i „zagrożenie gospodarcze **stwierdzone** przez Władzę II. inst.", lecz odnosi się wrażenie, że odnośni referenci, chcąc się pozbyć nawału tych podań, bezkrytycznie, jednem machnięciem ręki, załatwili te podania **odmownie**, pozbywając się tym uproszczonym sposobem balastu, przekreślając temsamem liberalne zamiary i zarządzenia Ministerstwa Skarbu, będące wynikiem współczucia dla najbiedniejszych podatników. — Dla potwierdzenia tego wrażenia podamy konkretne fakty: Między zainteresowanymi znajduje się szereg takich, którzy w **latach ubiegłych zawsze korzystali** z tego dobrodziejstwa, dalej tacy, których obroty roczne nie przekraczały 3—4.000 zł.; jakiż więc powód, aby prawie na r. 1932 odmówić ich prośbom? Znamy też inne kwiatki: Podatnik wcale nie **prosił** o przeklasowanie drogą łaski, lecz **zawiadomił** o zmianie charakteru i rozmiarów przedsiębiorstwa (dawniej hurtowy, obecnie detaliczny, dawniej zatrudniał ponad 1 pracownika, obecnie żadnego), a Urząd, nie wchodząc wcale w meritum sprawy, zawiadamia go, że „prośba jego o zezwolenie na III. kat. nie została uwzględniona z powodu braku podstaw prawnych". To już trochę wygląda na „wpadunek".

Zrozpaczonym podatnikom grozi teraz — w razie konieczności uiszczenia dopłaty — zapłata niestosunkowo wysokich **odsetek zwłoki za 10 miesięcy**, których uniknęliby w razie załatwienia podania w terminie określonym przez okólnik. Prócz tego wyrzucili daremnie 3.30 zł. na stempel do podania, lecz za to **bogatsi są o jedno złudzenie.**

Ponieważ chodzi o płatników najuboższych, którym żadną miarą nie można przypisać złej woli, przeto zachodzi uzasadniona obawa, że szereg egzystencyj zostanie przez te masowe, bezkrytyczne odmowy **zrujnowanych**, gdyż bardzo jest wątpliwem, czy będą w stanie w ciągu 7-miu dni różnicę dopłacić, a w przeciwnym razie grozi im **nietylko egzekucyjne ściągnięcie** tej różnicy, ale prócz tego także **dopłata trzechkrotnej sumy, tytułem grzywny.**

Organizacje kupieckie zwróciły się do miarodajnych czynników bezpośrednio oraz za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych, spodziewając się stamtąd ratunku, t. j. zmian decyzyj względnie ponownego faktycznego rozpatrzenia wniesionych próśb przy równoczesnem wstrzymaniu kroków karnych i egzekucyjnych. Będzie więc szczytnem zadaniem instytucyj samorządu gospodarczego **użycie swego całego wpływu** w kierunku uwzględnienia przez czynniki miarodajne tego słusznego postulatu, a zadaniem Ministerstwa Skarbu stwierdzenie, czy spełnionem zostało jego polecenie, iż „Izby Skarbowe winny poddawać wnioski urzędów skarbowych **krytycznej ocenie** i czuwać nad równomiernością przyznawanych ulg w odniesieniu do poszczególnych okręgów podatkowych, **na co będzie zwrócona szczególna uwaga przez organa ministerjalne przy okazji dokonywania lustracyj"** (ustęp 3-ci od końca okólnika z 10. listopada 1931 roku).

Społeczeństwo będzie miało niezawodnie dowód, że Ministerstwo czuwa nad przeprowadzeniem swej intencji, a Władze skarbowe obowiązane są z tą samą skrupulatnością przestrzegać **ulgowych zarządzeń** ministerjalnych, z jaką spełniają **rygorystyczne** zarządzenia, n. p. egzekucyjne. — **Fiat justitia!!**

O łagodniejsze „postępowanie egzekucyjne“

Organa wykonawcze przystąpiły już z pełną energją do ściągania zaległości podatkowych w myśl nowych przepisów o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych. — Wedle relacyj prasowych zdarzyły się wypadki zajęcia u dłużników cudzych pieniędzy lub rzeczy wartościowych. — We Lwowie zdarzył się podobny wypadek w kawiarni, mianowicie zajęto, pomimo protestu właściciela, u płatniczego znajdujących się u niego chwilowo, podczas wykonywania swych zajęć zawodowych, należności zainkasowanych od gości. Należności są własnością gospodarza, właściciela lokalu, wobec czego tenże został w tym wypadku pokrzywdzony, zapłacił bowiem pretensję zatrudnionego u siebie pracownika. Zdarzył się też inny charakterystyczny wypadek, mianowicie do lokalu sklepowego danej firmy zgłosił się egzekutor z aktem z roku 1928/29. W tym wypadku właściciel lokalu płaci regularnie podatki, wobec czego wynikło nieporozumienie, gdyż egzekutor wystąpił agresywnie, chcąc koniecznie się dobrać do kasy. Po dłuższem szukaniu udało się jednak kupcowi odnaleźć odnośny kwit i egzekutor musiał ustąpić. W przeciwnym wypadku byłby egzekutor wykonał swoją czynnośc, narażając kupca na nieprzyjemności i straty.

Nie w obronie „złych płatników“ piszę te słowa, lecz w interesie powagi władzy wykonawczej. Każdego bowiem razi świadomość, iż w wielu wypadkach zajęto cudzą własność względnie naraża się płatników na niepotrzebne przykrości i szykany.

Nowa ustawa daje władzy wykonawczej możność odpowiedniego postępowania wobec opornego płatnika. Egzekutor może dostać się do majątku płatnika, ukrywającego się od wykonywania swych obowiązków obywatelskich wobec Skarbu. Intencją ustawodawcy nie było, aby przy tej czynności ucierpiały osoby trzecie, przypadkowe. Ustawodawca nie domagał się od przedsiębiorcy, aby płacił zaległości podatkowe swego personelu, jak było w kawiarni George‘a we Lwowie. Nad takimi faktami nie wolno przejść do porządku dziennego. Coś podobnego nie może się powtarzać, albowiem strach ma wielkie oczy i każdy właściciel kawiarni będzie w przyszłości żądać od swego płatniczego poświadczenia, potwierdzonego przez Władzę Skarbową, iż nie zalega z podatkami. Żaden przedsiębiorca nie będzie mógł spokojnie korzystać z usług swego personelu, gdyż narazić się może na zajęcie swej własności przez egzekutora.

Jeżeli nowa ustawa nie ma wprowadzić chaosu w życie codzienne każdego przedsiębiorstwa, to władza wykonawcza powinna korzystać z nowych uprawnień z całą rezerwą. Zbyt rygorystyczne postępowanie może doprowadzić do bardzo poważnych zaburzeń w życiu gospodarczem. Wiele osób może stracić możność zarobkowania. Niestety wiele zbankrutowanych kupców zajmuje posady u obcych firm. Wobec tego, iż ci pracownicy jeszcze zalegają z pewnemi podatkami, to ich szefowie są stale zagrożeni nową ustawą, o ile w stosunku do nich nie będzie się postępować oględnie. Jest nawet bardzo pożądanem, aby wobec takich zrujnowanych kupców zastosować amnestję podatkową i odpisać im wszystkie zaległości. Niektóre jednostki mogłyby sobie jeszcze w jakiś sposób poradzić. Znalazłby się ktoś bogatszy z rodziny lub znajomych, który w formie pożyczki lub jako spólnik przystąpiłby do założenia nowego przedsiębiorstwa. Wobec nowej ustawy jest niebezpieczeństwo założenia przez nich nowego przedsiębiorstwa. Cóż pozostaje takiemu „byłemu“ kupcowi do zrobienia? Ustawodawca z pewnością nie chciał doprowadzić tych tysięcy obecnie zrujnowanych kupców do ostatniej rozpaczy.

Zaległości podatkowe idą już w miljardy złotych. Skąd powstały takie zaległości? Ilość faktycznie „złych płatników“ jest bardzo małą. Przeważnie wszyscy płacą podatki, w pierwszym rzędzie, ze względu na wysokie odsetki i kary za zwłokę. Małe przedsiębiorstwo, które powinno korzystać z najdalej idących ulg i zniżek, gdyż zazwyczaj nie zarabia na skromne utrzymanie, — płaci podatki już dawno nie z własnych kapitałów i dochodów. Zaległość za czynsz stale rośnie. Konsumcja stale się z tego powodu zmniejsza. Przedsiębiorstwo detalicznego handlu z obrotem Zł. 30 — 40.000 rocznie nie zarabia tyle, wiele urzędnik państwowy, nie zarabia na utrzymanie rodziny, a płaci kolosalne podatki.

Nie spotykamy dobrze sytyowanego kupca zalegającego z podatkami. Władza skarbowa powinna zatem dobrze zbadać przyczyny powstałych zaległości. Traktowanie wszystkich płatników wedle jednego szablonu nie jest wskazanem. Stosowanie wobec wszystkich rewizji osobistej jest bardzo wielką krzywdą moralną. Ta ustawa może przynieść wiele szkody, gdyż nie każdy zechce stworzyć przedsiębiorstwa w obawie, iż z jakiegokolwiek-bądź powodu wnet może się znaleźć w przykrej sytuacji „rewizji osobistej lub w nocy“.

Zamiast oczekiwanej amnestji zaległości podatkowych oraz innych ulg dla przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych przyszła nowa ustawa, jako przykra niespodzianka.

Naczelnicy Urzędów Skarbowych powinni pod osobistą odpowiedzialnością za szkody materjalne i moralne wyrządzone płatnikom czuwać nad tem,

aby nowe przepisy zostały stosowane jedynie wobec osób, którym się udowodni złą wolę. Obecna depresja gospodarcza doprowadziła stan nerwów kupiectwa do kompletnego wyczerpania. Jedna kropla nieraz wystarczy, aby miarka się przepełniła, aby człowieka wyprowadzić z równowagi duchowej. Wedle wiadomości prasowych, były już wypadki rozpaczy, względnie zakłócenia spokoju publicznego, wobec czego, jest bardzo wskazanem zwrócenie uwagi władz wykonawczych, na konieczność złagodzenia „postępowania egzekucyjnego“.

E. M. K.

Wystąpienie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

W opinji swojej w sprawie zryczałtowania podatku dla drobnych płatników, w styczniu r. b. Związek Izb podkreślił konieczność zmiany projektowanego rozporządzenia w kierunku obniżenia przewidzianej w projekcie podstawy dla ustalenia ryczałtu i proponował, aby przeciętna obrotów z lat 1928, 1929 i 1930, stanowiąca podstawę do obliczenia zryczałtowanego podatku, została obniżona o 10% dla płatników, opłacających dotąd podatek wedle stawki 2% i o 30% dla płatników, opłacających dotąd podatek wedle stawki 1%.

Ministerstwo Skarbu jednak nie uwzględniło tego postulatu, upoważniło jednak okólnikiem z dnia 18 maja 1932 r. L. D. V. 15970/4/32 izby skarbowe do udzielania na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym w wyjątkowych wypadkach, na indywidualne podanie płatników, ulg w spłacie zaległych rat zryczałtowanego podatku, w razie stwierdzenia znacznego spadku obrotów w latach 1931 i 1932, w porównaniu z obrotem, przyjętym za podstawę do obliczenia zryczałtowanego podatku.

Ze względu na zaznaczony w okólniku Ministerstwa moment „wyjątkowych wypadków“ zwrócił się Związek Izb do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, obniżającego zaliczki na zryczałtowany podatek w granicach do 30% dla tych płatników, którzy dotychczas opłacili podatek od obrotu wedle 1% stawki.

Obok tego bardzo ważnem zagadnieniem jest wysokość zryczałtowanego podatku, pobieranego od przedsiębiorstw, sprzedających przedmioty, od których podatek obrotowy będzie scalany. Z chwilą wejścia w życie podatku scalonego kwoty zryczałtowanego obrotu winny z urzędu ulec odpowiedniemu obniżeniu, w przeciwnym bowiem razie dana kategorja płatników podlegałaby jawnie podwójnemu opodatkowaniu, albowiem obciążonaby była przerzuconym na nią, a do ceny towaru w kalkulowanym podatkiem scalonym, oraz w dalszym ciągu uiszczałaby z tego samego tytułu podatek w postaci zryczałtowanej.

W tych warunkach, celem uniknięcia podwójnego opłacania podatku od tych samych obrotów, Związek Izb prosił Ministra Skarbu o wydanie zarządzenia, że z chwilą scalenia podatku obrotowego od przedmiotów, które są przedmiotem obrotu przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowaniu, podatek zryczałtowany, wymierzony tym przedsiębiorstwom, winien być odpowiednio zmniejszany.

Akcja organizacyjna hurtowników naftowych

Dnia 25 września b. r. odbył się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) Zjazd Hurtowników Naftowych z całej Polski, który powołał do życia Spółdzielcze Zrzeszenie Hurtowników Naftowych, organizację handlową, mającą na celu skoordynowanie i scentralizowanie hurtownego handlu produktami naftowemi.

Powstanie tej organizacji, regulującej zakup i podział produktów naftowych wśród swoich członków, wywołane zostało koniecznością obrony zagrożonych interesów hurtowników naftowych w związku z akcją pełnego skartelizowania przemysłu naftowego przez czynniki rządowe.

Nowopowstała organizacja przystąpiła już do swej działalności i zapoczątkowała akcję obronną. W związku z tem Zarząd Spółdzielczego Zrzeszenia Hurtowników Naftowych wzywa niniejszem wszystkich zainteresowanych hurtowników naftowych do niezwłocznego zgłoszenia swych adresów i skomunikowania się z Biurem Zrzeszenia, mającego swą siedzibę w lokalu C. Z. K. w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 22.

DZIAŁALNOŚĆ SPÓŁDZIELCZEGO ZRZESZENIA HURTOWNIKÓW NAFTOWYCH.

Akcja rozpoczęta przez Spółdzielnię Hurtowników Naftowych cieszy się już na samym wstępie powodzeniem u sfer zainteresowanych, z czego należy wnioskować, że powołanie do życia Spółdzielni było nakazem chwili i koniecznością, którą na początku trudno jest ocenić.

W obecnej sytuacji, wytworzonej w przemyśle naftowym, hurtownicy naftowi bez własnej organizacji

są zasądzeni na zagładę. Poleganie na samej sprawiedliwości jest niedostateczne, należy bezustannie interwenjować u wszystkich czynników miarodajnych i dopominać się o możność dalszej egzystencji. Jest to czas nieustannej pracy i usilnej akcji.

Zarząd Spółdzielni stoi na straży interesów kupiectwa i ma poważne widoki uratowania kupiectwa i obrony jego interesów.

Biuro zakupu Spółdzielni rozwinęło swoją działalność do maksimum i należy się spodziewać, że do rozprawy „przy zielonym stole“ nie przystąpi z gołemi rękoma...

Kupcy warszawscy już się przyłączyli do biura zakupu, obecnie kupcy prowincjonalni winni niezwłocznie przystąpić do biura zakupu, do którego należy zgłosić swoje zamówienia i podać zapotrzebowanie.

Ci z pośród kupców, którzy zaniedbają przystąpienia do biura zakupu, są narażeni na pozostanie bez towaru, z tego względu, że ich obecni dostawcy przystępują do kartelu. Zarzuty za przykre następstwa nie będą mogły być czynione wobec biura zakupu Spółdzielni.

Członkiem biura zakupu może być wyłącznie członek Spółdzielni Hurtowników Naftowych. Do Spółdzielni mogą być przyjęci Hurtownicy Naftowi, zatrudnieni w swym zawodzie conajmniej od lat trzech i zakupujący towar wyłącznie wagonowo.

Wszyscy hurtownicy naftowi, którzy nie otrzymali dotychczas jeszcze zawiadomień Spółdzielni, winni zgłosić adresy swych firm do Spółdzielni pod adresem: Spółdzielnia Hurtowników Naftowych, Warszawa, Senatorska 22.

TERMIN LEGALIZOWANIA NARZĘDZI MIERNICZYCH — LEGALIZACJA NASTĘPCZA.

W ciągu najbliższych dni bieżącego tygodnia roześle tutejszy Urząd do wszystkich kupców, których posiada w ewidencji, wezwania o zgłaszanie posiadanych narzędzi mierniczych, celem poddania ich legalizacji następczej.

W związku z powyższem nadesłał nam p. Kierownik Miejscowego Urzędu Miar następujące pismo, prosząc nas o dokładne poinformowanie swoich członków o skutkach, jakie może pociągnąć nie zgłoszenie się na wezwanie.

Rozporządzenie Dyrektora Głównego Urzędu Miar z dnia 30. czerwca 1932 r. (Dz. Urz. Gł. Urzędu Miar Nr. 5, poz. 32/43), ważność cechy legalizacyjnej dla wag handlowych zwyczajnych została ograniczona na lat dwa, (dotychczas trzy) z tem, że w trzecim roku wagi winny być zalegalizowane na wezwanie Władzy.

Z dniem 1. stycznia 1932 r. upłynęła ważność cech nałożonych w roku 1930.

Wszystkie zatem narzędzia miernicze, zaopatrzone cechą roku 1930, winny być zgłoszone do legalizacji w porządku ustalonym innemi wezwaniami.

Po upływie terminu, wyznaczonego na wezwaniu, tutejszy Urząd zarządzi ścisłe kontrole, a w razie wykrycia winnych nie przestrzegania prawa o miarach, pociągnie do odpowiedzialności karnej.

Sankcje karne są ogółowi znane, dla uniknięcia jednak później nie-poważnych tłumaczeń się na rozprawach, przypominam, że winni stosowania lub przechowywania w obrocie publicznym narzędzi mierniczych nielegalnych, nielegalizowanych lub nierzetelnych, ulegną karze grzywny do tysiąca złotych i aresztowi do sześciu tygodni lub jednej z tych kar, a same narzędzia zostaną skonfiskowane, uniezdatnione do użytku lub zniszczone.

Z tych względów upraszam Panów o wywarcie ze swej strony nacisku, aby kupcy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zgłaszali lojalnie w tut. Urzędzie swoje narzędzia, których legalizacja następcza przypada na bieżący okres.

Łagowski m. p.

ŚWIĘTO KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ.

W niedzielę, dnia 9. października b. r. obchodziła Krakowska Kongregacja Kupiecka niezwykły jubileusz, święcąc 522-lecie swego istnienia, z którą - to uroczystością połączone było poświęcenie nowowybudowanego we własnym domu lokalu zrzeszeniowego. Dowodem niezwykłej popularności i przywiązania, jakiemi K. K. K. cieszy się wśród swych członków zarówno w Krakowie, jakoteż na prowincji, był masowy udział członków w tejże uroczystości. Przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, duchowieństwa i zrzeszeń gospodarczych podnosili z uznaniem wielkie zasługi, jakie K. K. K. poniosła dla dobra kupiectwa polskiego, dzięki jej niestrudzonym pracom dla podniesienia stanu materjalnego i moralnego naszego kupiectwa. W imieniu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców złożył Prezes **Schechter** bratniej organizacji serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej współpracy, podnosząc stały i przyjazny kontakt, jaki łączy obydwa wolne zrzeszenia gospodarcze we wspólnym wysiłku dla dobra kupiectwa.

Nekrolog.

Onegdaj zmarł błp. Izak **Diament**, kupiec branży drzewnej, wieloletni członek Stowarzyszenia. Błp. Zmarły cieszył się dla swych wyjątkowych zalet serca wielką popularnością wśród najszerszych sfer kupieckich. Ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego, a w szczególności współpracownikowi naszego pisma, redaktorowi działu gospodarczego „Nowego Dziennika“ p. Józefowi Diamentowi, wyrazy serdecznego współczucia składa

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

jest stanowczo za szerokie, mgliste i mogące dać powód do nieporozumień.

Dużo niepokoju w sferach gospodarczych wywołał art. 280: „kto będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia kisęgowości kupieckiej wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze do 6 mies. aresztu lub grzywny". Nie jest jasne, o jaki tu przepis chodzi? Czy ma być to przepis prawnopubliczny (ustawy podatkowe), czy prawno-prywatny, czy prawno-zwyczajowy, czy może statutowy lub korporacyjny. Jeżeli stanąć na stanowisku, że rozchodzi się o przepisy Kodeksu handlowego, to wykonanie tego artykułu staje się niemożliwością, albowiem na ogół handlujących, tylko część niewiałka prowadzi księgi. Niewiadomo również, na czem polega wadliwość prowadzenia ksiąg.

Art. 280 został skopjowany z Kodeksu Norweskiego, nie przyjęto u nas jednak pod uwagę różnic poziomu kulturalnego Polski i Norwegji.

Zdaniem prelegenta u nas sankcje karne za nieprowadzenie ksiąg należałoby ograniczyć tylko do osób wpisanych do rejestru handlowego. Zasada taka jest stosowna w Niemczech, gdzie obowiązek prowadzenia ksiąg dotyczy t. zw. „pełnych kupców" (Vollkaufmann). Niewiadomo następnie co ma być probierzem „wadliwości" prowadzenia ksiąg.

Pozostaje wreszcie do omówienia ostatni artykuł 285. „Osoba zajmująca się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawami majątkowemi innej osoby, odpowiada za przestępstwa określone w rozdziale niniejszym jak właściciel mienia".

Myśl zawarta w tym artykule jest w zasadzie słuszna. Ma ona bowiem na względzie odpowiedzialność kierowników osób prawnych. Sama redakcja jednak nasuwa zastrzeżenia, gdyż niesłusznem jest, aby ktoś zależny od właściciela ponosił odpowiedzialność karną za czynności, wykonywane dla niego lub z jego polecenia.

Należałoby ten przepis skorygować przez wyraźne ustalenie, że tylko pełnomocnicy, działający samoistnie, odpowiadają karnie za przestępstwa z rozdziału 40 Kodeksu Karnego.

Reasumując swe wywody referent stwierdził, że ustawodawca nie wykazał zaufania do sfer gospodarczych, a wprowadzając cały szereg sankcji karnych, które nie będą mogły być w życiu stosowane, powoduje podważenie wymiaru sprawiedliwości.

W imię dostosowania przepisów kodeksowych do potrzeb życia, prelegent nawołuje przeto sfery gospodarcze, aby korzystając z okoliczności, iż nowy Kodeks Karny musi być ratyfikowany przez Sejm, postarały się o przeprowadzenie zmian, zgodnie z wymogami życia praktycznego.

Zgromadzenie Przedstawicieli Handlowych

(w sprawie obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych)

Onegdaj odbyło się Zebranie członków Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Krakowie, na którem wygłosił referat na powyższy temat p. mecenas Dr Goldblatt przy nader licznym udziale członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości.

Na wstępie referent wprowadził audytorjum w zasadnicze pojęcia prawa i jego istotę, przeprowadził analizę poszczególnych działów prawa, przechodząc kolejno do prawa karnego jako gałęzi prawa publicznego. Na płaszczyźnie prawa karnego referent przedstawił słuchaczom zasadnicze urządzenia, myśli przewodnie, zadania i cele prawa karnego materjalnego, t. j. Kodeksu Karnego, oraz procesowego, t. zw. Kodeksu Postępowania Karnego. Zkolei omówił referent w treściwym wywodzie i to nader popularnie zasady odpowiedzialności karnej wedle obowiązującego od 1 września b. r. Kodeksu Karnego, a następnie przeszedł do właściwego przedmiotu wykładu, t. j. do odpowiedzialności karnej przedstawicieli handlowych w świetle obecnie obowiązującej ustawy karnej.

Zdaniem referenta obecny Kodeks Karny nie wprowadził specjalnych norm karnych dla przedstawicieli handlowych. Odpowiadają oni równomiernie jak każda inna jednostka za naruszenie ustawy, a jedynie w przypadku popełnienia przestępstwa w zakresie i przy sposobności wykonywania czynności zawodowych i zarobkowych odpowiadać mogą karnie na równi z kupcami w szczególności w razie zaistnienia przestępstwa na szkodę wierzycieli w myśl Rozdziału XL. Kodeksu Karnego.

W zakresie tych ostatnich adwokat Dr. Goldblatt we wnikliwym szkicu i w zestawieniu z dotychczas obowiązującym kodeksem austrjackim przedstawił przewidziane przez nową ustawę czyny przestępne na szkodę wierzycieli, zajmując się głównie przepisem art. 285 K. K., wedle którego osoba (przedstawiciel handlowy w różnych jego odmianach), zajmująca się sprawami majątkowemi innej osoby na podstawie umowy, odpowiada specjalnie za swoje działanie przestępne, popełnione na szkodę swojego mandanta, a to w ramach wspomnianego rozdziału.

Osobną część wykładu poświęcił referent zagadnieniu prowadzenia ksiąg przez przedstawicieli handlowych w granicach przepisów 280 i 281 Kod. Kar., oświetlając w tym przedmiocie te normy karne na tle obowiązującego Kodeksu Handlowego i przepisów o podatku przemysłowym.

W związku z tem omówił referent kwestję,

którzy przedstawiciele handlowi i jakie ich grupy są zobowiązane do prowadzenia księgowości kupieckiej, jak wedle nowej ustawy rozumieć należy wadliwość i nierzetelność prowadzenia ksiąg, oraz pod jakimi warunkami zaistnieć może odpowiedzialność karna przedstawicieli handlowych z nowego Kodeksu Karnego za nieprowadzenie ksiąg względnie wadliwe lub nierzetelne ich prowadzenie.

W zakończeniu referent adwokat Dr. Goldblatt przedstawił obecnym luki i niejasności ustawowe w omawianych przepisach, oraz konieczność wpłynięcia na czynniki miarodajne w kierunku ich złagodzenia względnie umiarowego stosowania, zwłaszcza, że Kodeks Karny ogłoszony został w Urzędowym Dzienniku Ustaw dopiero 15 lipca b. r., a już zaczął obowiązywać od dnia 1 września 1932 tak, że ani stan kupiecki, ani też przedstawicielstwo handlowe nie miały wprost możności zastosowania się do nowych wymogów i przepisów Kodeksu.

Referat powyższy uzupełnił na podstawie obowiązującego ustawodawstwa syndyk Stowarzyszenia p. adwokat Dr. Marceli Birnbaum.

Odnośnie do prowadzenia ksiąg handlowych podkreślił Dr. Birnbaum różnicę pomiędzy przedsiębiorstwami pośrednictwa handlowego, które posiadają świadectwa przemysłowe II kat. handl., a pośrednictwem handlowem według kat. II b. Polega ona na tem, że za pośredników handlowych wymienionych w ustępie II b, ustawa uznaje osoby trudniące się **osobiście** pośrednictwem jako zajęciem przemysłowem, bez utrzymywania biur i składów, zaś przez przedsiębiorstwa i biura pośrednictwa handlowe II. kat. handl. ustawa rozumie zakłady, posiadające pewną organizację. Otóż **przedsiębiorstwa II. kat. handl. według kodeksu handlowego i według ustawy o podatku przemysłowym są obowiązane do prowadzenia księgowości kupieckiej**, natomiast nie mają tego obowiązku pośrednicy handlowi wykonujący swoje zajęcie za świadectwem przemysłowym kat. II b.

Nie mają również obowiązku prowadzenia ksiąg ajenci handlowi (komiwojażerowie), którzy właściwie są **pracownikami** umysłowymi.

Natomiast obowiązek prowadzenia ksiąg ciąży na przedsiębiorstwach **komisowych**, za które w myśl ust. o pod. przem. uważa się przedsiębiorstwa sprzedaży działające we własnem imieniu i na rachunek osób trzecich. Również przedsiębiorstwa ajencyjno-komisowe II kat. handl. muszą prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

Wywody referenta, nacechowane głęboką erudycją prawniczą oraz wywody syndyka nagrodzone zostały hucznemi oklaskami, poczem przewodniczący p. radca Gottlieb podziękował tak Drowi Goldblattowi jak i syndykowi za ich trudy i wezwał obecnych do współpracy przy werbowaniu nowych członków, gdyż tylko w organizacji leży siła i silna organizacja może znaleźć zrozumienie swoich uzasadnionych postulatów u czynników miarodajnych.

ORZECZNICTWO PODATKOWE.

Podatek przemysłowy.

1) Podpisanie przez podatnika protokołu rewizji ksiąg handlowych, w których buchalter Urzędu skarbowego ustalił pewne formalne braki ksiąg, nie zwalnia Komisji Szacunkowej od obowiązku powzięcia uchwały co do mocy dowodowej ksiąg i zawiadomienia o niej podatnika (art. 76 ustęp 3 i 4 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym — wyrok N. T. A. z dnia 30 grudnia 1931 r. L. Rej. 1896/30).

2) Obowiązek udowodnienia zaistnienia warunków, uzasadniających w myśl ustawy o p. p. p. — ustęp 3 art. 7 stosowanie zniżonej stopy podatkowej, przewidzianej dla obrotów, pochodzących ze sprzedaży hurtowej, ciąży na płatnikach (Wyrok N. T. A. z dnia 2 marca 1932 r. K. rej. 2546/30).

3) a) Ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie uprawnia w żadnym przepisie władzy do jednostronnego ustalenia obowiązku podatkowego.

b) Protokół z lustracji przedsiębiorstwa, spisany bez współudziału podatnika i nie podany temuż do wiadomości, nie stanowi wystarczającej podstawy do ustalenia obowiązku podatkowego (wyrok N. T. A. z dnia 27 stycznia 1932 r. L. Rej. 8074/30).

OBOWIĄZKI KOMISJI SZACUNKOWEJ USTALAJĄCEJ ZAOCZNIE DOCHÓD.

W pewnym poszczególnym wypadku orzekł N. T. A. (Wyrok L. Rej. 5017/31 z 18 maja 1932), że:

1) Komisja stosując określony w art. 64 ustęp o podatku dochodowym sposób ustalenia ogólnego dochodu na podstawie zewnętrznych oznak, winna te oznaki szczegółowo przytoczyć w swej uchwale.

2) Jeżeli wyjaśnienia podane przez podatnika nasuwają komisji pewne wątpliwości, ma komisja zawiadomić o tem podatnika, wymieniając które wyjaśnienia i z jakiego powodu jej niezadowoliły.

3) Zaoczność pozbawia podatnika prawa udziału w ustaleniu faktycznych podstaw wymiaru, oraz prawa zwalczania tych podstaw w postępowaniu odwoławczem, natomiast nie ma wpływu na zastosowanie przepisów prawa w szczególności także art. 27 do ustalonego stanu faktycznego.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12